

Jelenia Góra, 14 grudnia 2020 r.

Jestem odpowiedzialny nie tylko za siebie

Jacek Dobry jest bardzo zaradny i zapracowany. Jest zatrudniony w jeleniogórkim Zakładzie Aktywności Zawodowej ROSA, a dodatkowo zajmuje się dziadkami, którzy kiedyś dawali mu wsparcie, a dzisiaj sami go potrzebują.

ZAZ szansą

Jacek jest autystą z zespołem Aspergera. Od 2015 roku pracuje w Zakładzie Aktywności Zawodowej Rosa. Jego obowiązki to praca w pensjonacie „Dom na Białej Dolinie” w Szklarskiej Porębie, gdzie zajmuje się zmianą pościeli, sprzątaniem. Teraz, gdy z powodu pandemii pensjonat jest zamknięty, w Jeleniej Górze pomaga w pralni i przy maglowaniu. ZAZ stał się jego życiową szansą. Dzięki możliwości zarobku skończył zaocznie szkołę oraz zrobił prawo jazdy.

W ZAZ-ie Jacek pracuje z osobami zmagającymi się z podobnymi problemami i innymi niepełnosprawnościami. Wspierają się i nawiązują relacje. Daje im to możliwość spotkań i zrozumienie, którego często nie mogą znaleźć u rówieśników, o czym mówią instruktorzy zawodu na co dzień nadzorujący i wspierający pracowników ZAZ.

Beze mnie nie dadzą rady

Jacek mieszka z dziadkami. Na początku to właśnie oni starali się o to, by znalazł zatrudnienie. Jeździli z nim, załatwiali formalności, potem przywozili do pracy. Niestety przyszedł czas, gdy choroba dosięgła dziadka Jacka. Starszy pan chorujący na Alzheimera wymaga opieki, którą zapewnia mu żona oraz wnuk. – *Muszę opiekować się dziadkiem, bo babcia nie będzie w stanie sama wszystkiego ogarnąć. Zrobiłem prawo jazdy i teraz mogę zawieźć ich na zakupy i do lekarza, a babcia nie martwi się, że dziadek jest bez opieki. Beze mnie nie dadzą rady* – tłumaczy Jacek.

Pani Barbara, babcia Jacka jest szczęśliwa, że wnuk znalazł zatrudnienie. Widzi jego rozwój i naukę odpowiedzialności. Cieszy ją, gdy Jacek po powrocie z pracy opowiada jej, co się tam działo oraz mówi o kolegach, z którymi pracuje. – *Ludzie z niepełnosprawnościami nie mają takich samych możliwości kontaktów międzyludzkich jak inni. Nie mają klubów czy miejsc, gdzie mogliby się spotykać, a ZAZ to daje. Dzięki temu widzę jego postęp, bo jest wśród ludzi* – mówi pani Barbara. Praca nauczyła Jacka również odpowiedzialności, co zauważają dziadkowie, gdy Jacek sumiennie wykonuje codzienne obowiązki domowe.

Nie czuję się niepełnosprawny

Jacek ma swoje cele i marzenia. Interesują go języki, a w szczególności japoński, którego zaczął się uczyć. Dobrze zna hiszpański, dzięki kilkuletniemu pobytowi w tym kraju. Kiedyś chciałby studiować lingwistykę. Marzy o znalezieniu dziewczyny, z którą mógłby założyć szczęśliwą rodzinę. O sobie mówi, że jest silny i musi dbać o dziadków, zawsze stara się wszystkiemu zaradzić.

Maria Dembowska, Aleksandra Sztobryn-Kwiecińska

Załączniki:

1. Jacek Dobry.jpg
Fot. Kamil Choragwicki
2. ZAZ ROSA w Jeleniej Górze.jpg
Fot. Kamil Choragwicki
3. Pasek z obowiązkowymi znaczkami.pdf